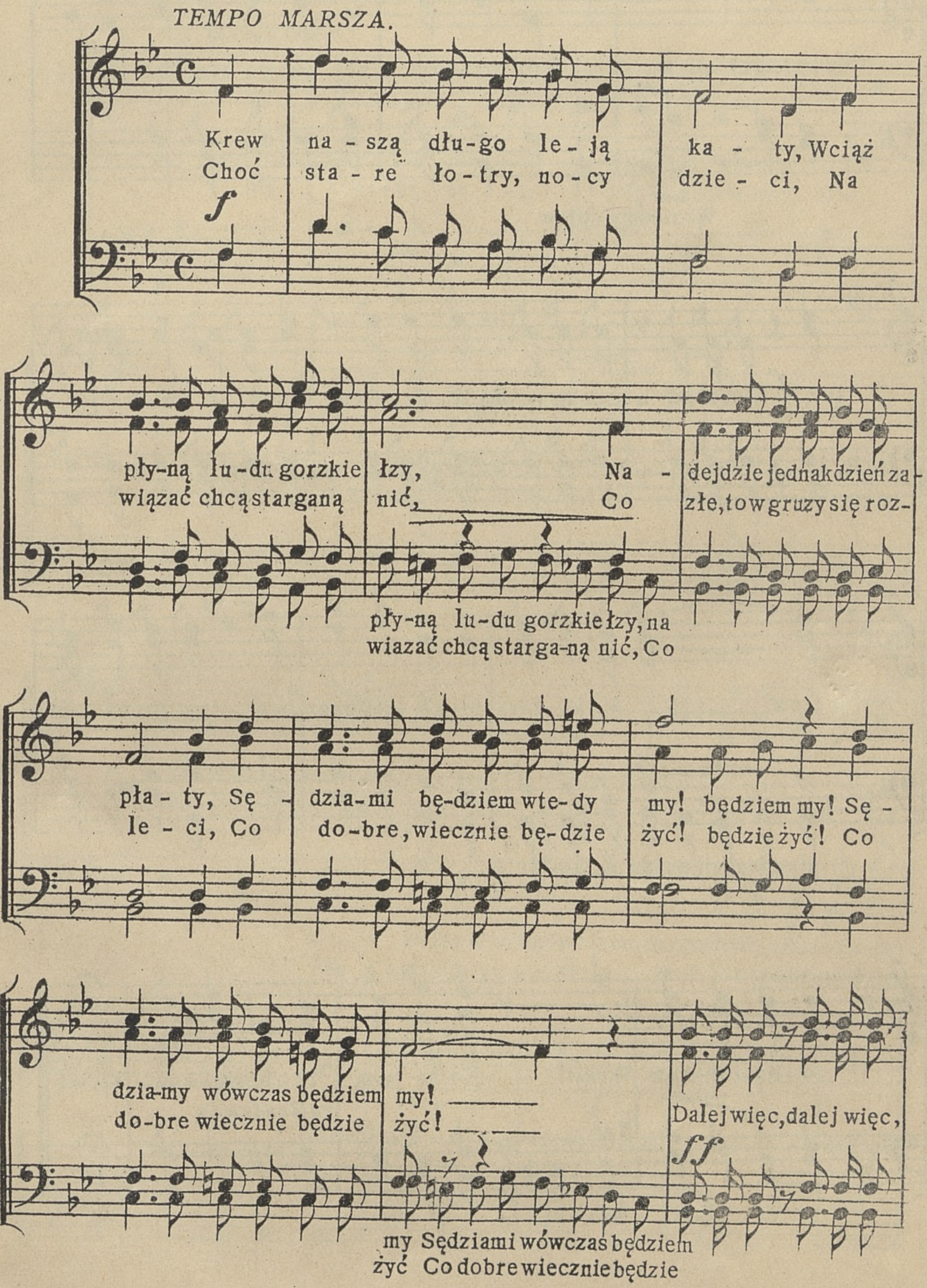
# PIEŚNI ROBOTNICZE

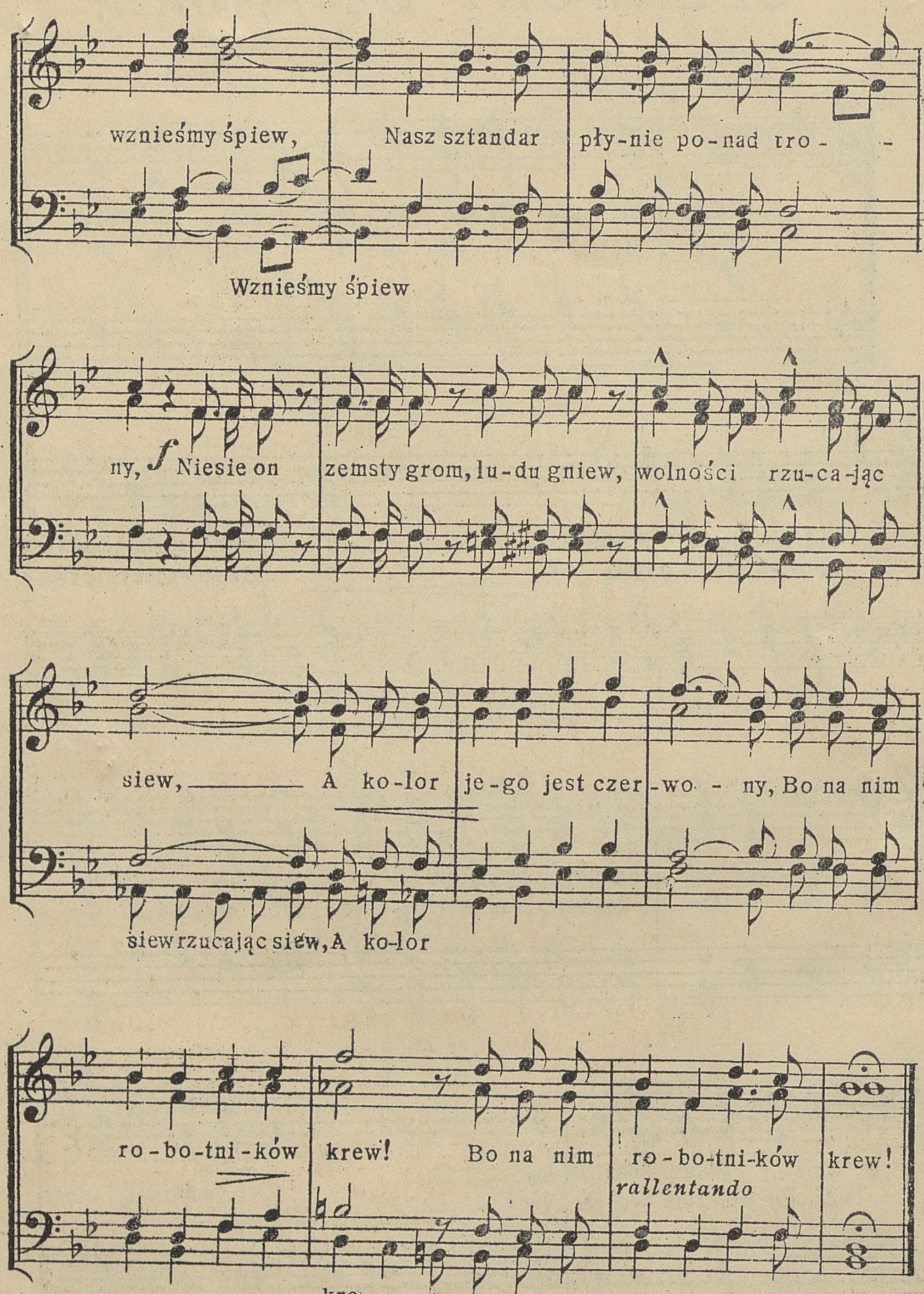
NA CHÓR CZTEROGŁOSOWY MĘSKI

⟨UKŁAD H. DORABIALSKIEJ⟩

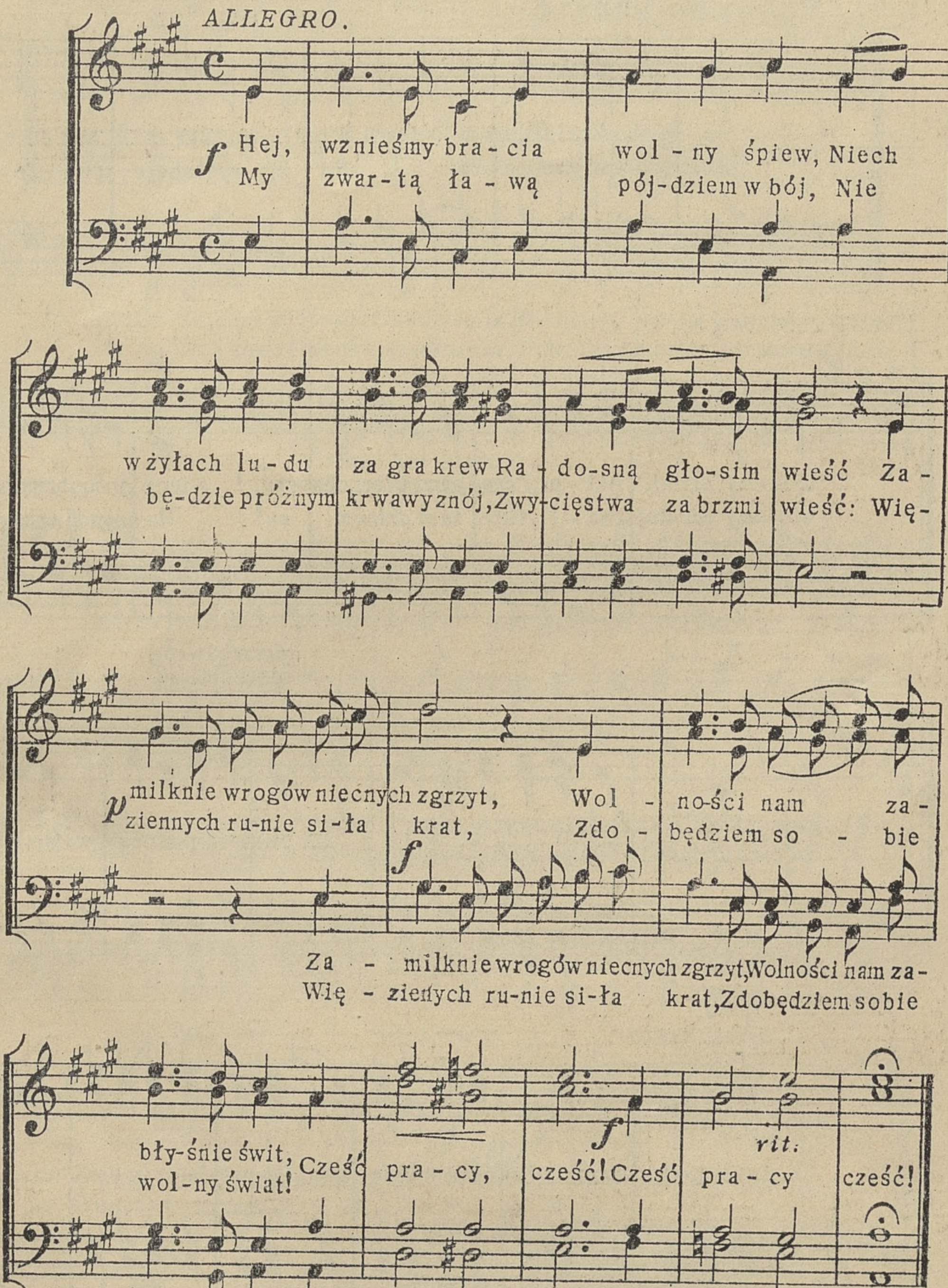
WARSZAWA
WYDAWNICTWO ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO.
№ 9.

# CZERWONY SZTANDAR.

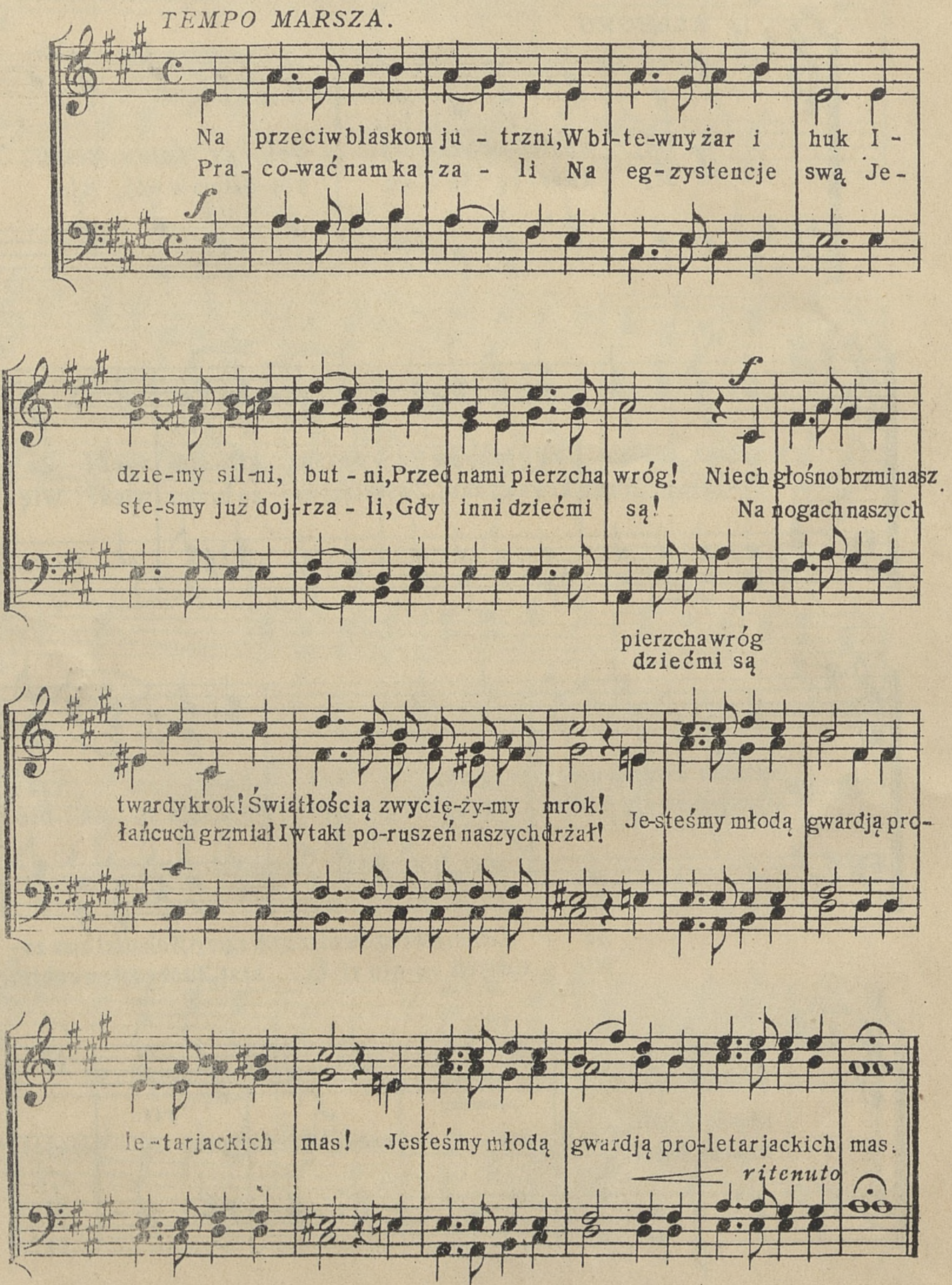



wznieśmy śpiew, Nasz sztandar pły-nie po-nad tro - -
Wznieśmy śpiew
ny, f Niesie on zemsty grom, lu-du gniew, wolności rzu-ca-jąc
siew, A ko-lor je-go jest czer-wo - ny, Bo na nim
siew rzucając siew, A ko-lor
ro-bo-tni-ków krew! Bo na nim ro-bo-tni-ków krew!
rallentando
- kre - w

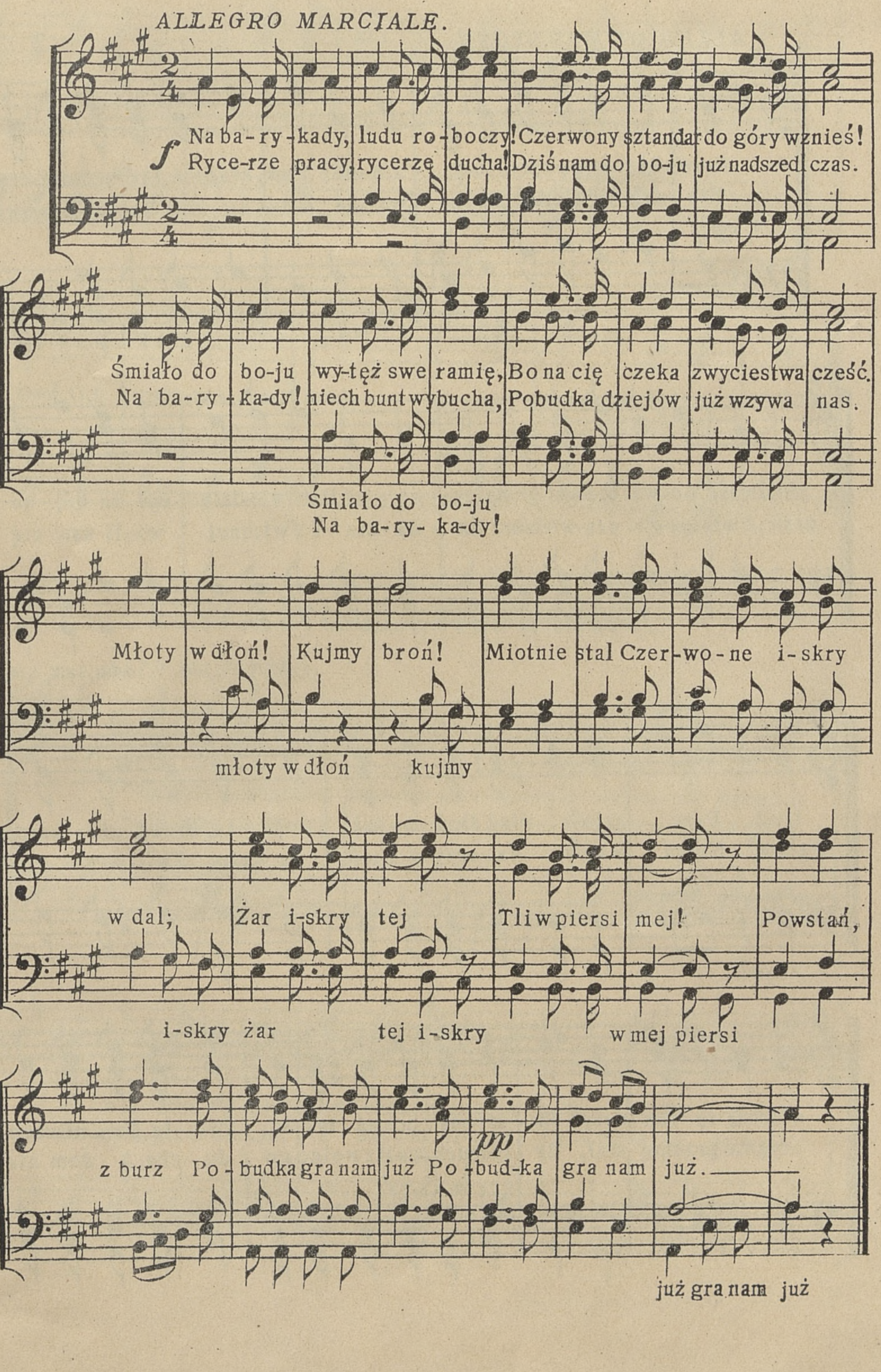
# PIEŚŃ PRACY.


ALLEGRO.
f
Hej, wznieśmy bra - cia wol - ny śpiew, Niech
My zwar - tą ła - wą pój - dziem w bój, Nie
w żyłach lu - du za gra krew Ra - do - sną gło - sim wieść Za -
bę - dzie próżnym krwawy znój, Zwy - cięstwa za brzmi wieść: Wię -
p
milknie wrogów niecnych zgrzyt, Wol - no - ści nam za -
ziennych ru - nie si - ła krat, Zdo - będziem so - bie
f
Za - milknie wrogów niecnych zgrzyt, Wolności nam za -
Wię - zieńych ru - nie si - ła krat, Zdobędziem sobie
bły - śnie świt, Cześć pra - cy, cześć! Cześć pra - cy cześć!
wol - ny świat!
f
rit.

# HYMN MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

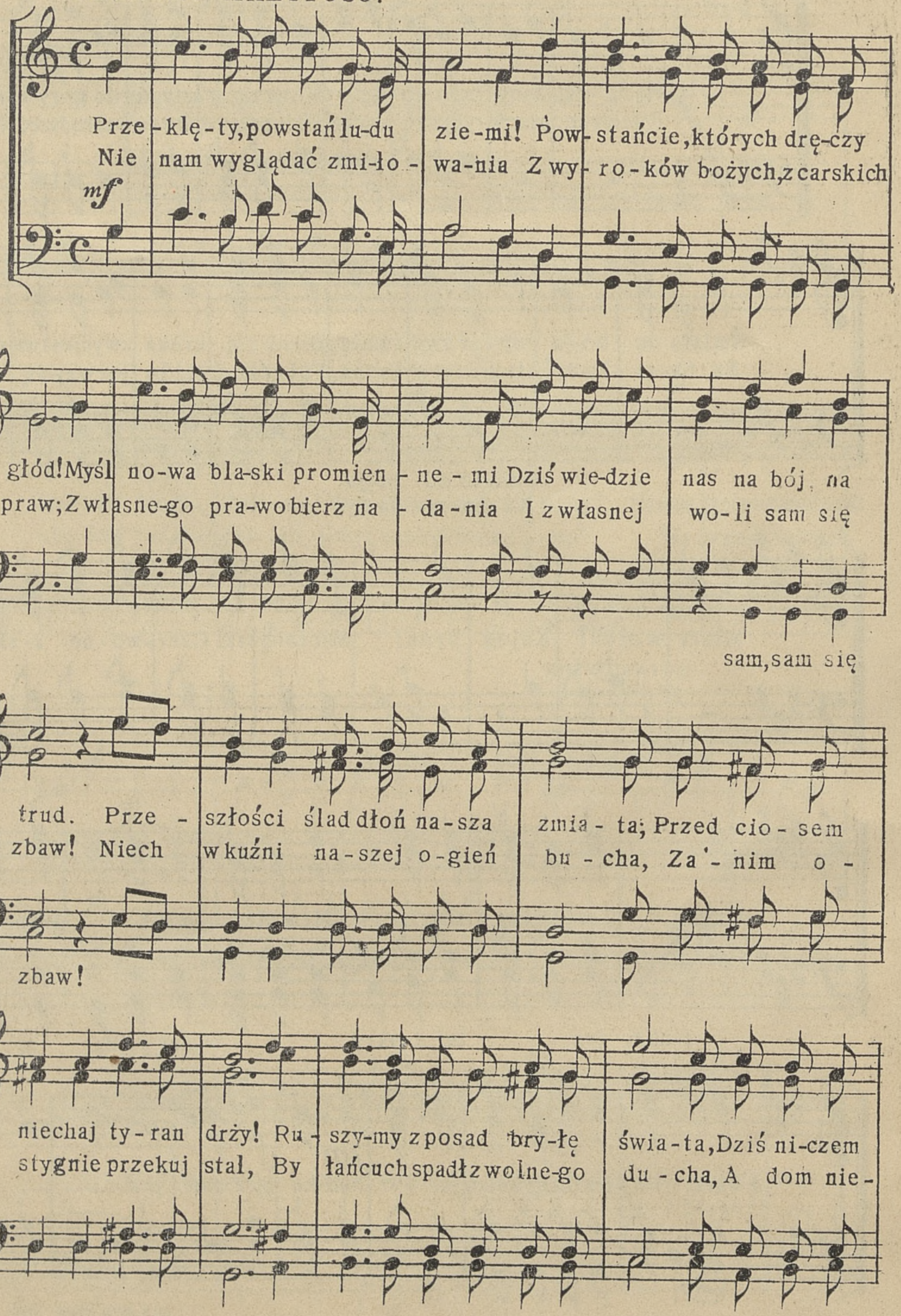


# „NA BARYKADY"


ALLEGRO MARCIALE.
f
Na ba-ry-kady, ludu ro-boczy! Czerwony sztandar do góry wznieś!
Ryce-rze pracy, rycerze ducha! Dziś nam do boju już nadszedł czas.
Śmiało do boju wy-tęż swe ramię, Bo na cię czeka zwycięstwa cześć.
Na ba-ry-ka-dy! niech bunt wybucha, Pobudka dziejów już wzywa nas.
Śmiało do bo-ju
Na ba-ry- ka-dy!
Młoty w dłoń! Kujmy broń! Miotnie stal Czer-wo-ne i-skry
młoty w dłoń kujmy
w dal; Żar i-skry tej Tli w piersi mej! Powstań,
i-skry żar tej i-skry w mej piersi
z burz Po-budka gra nam już Po-bud-ka gra nam już.
pp
już gra nam już

# MIĘDZYNARODÓWKA.

*ALLEGRO MAESTOSO.*



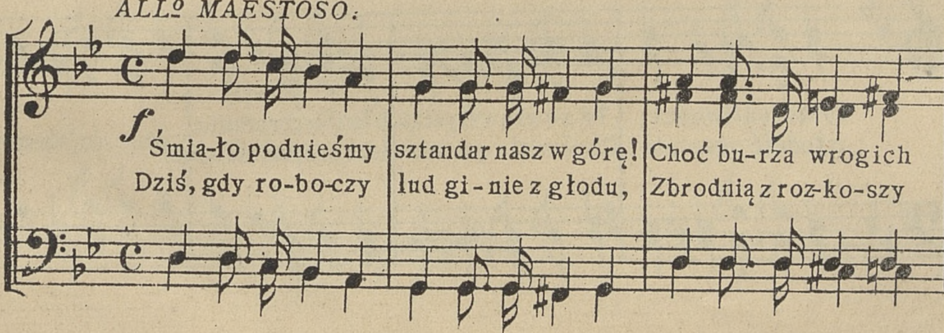


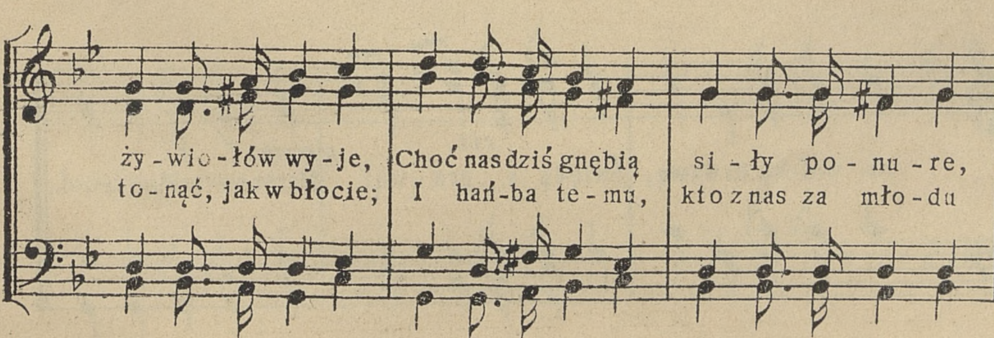


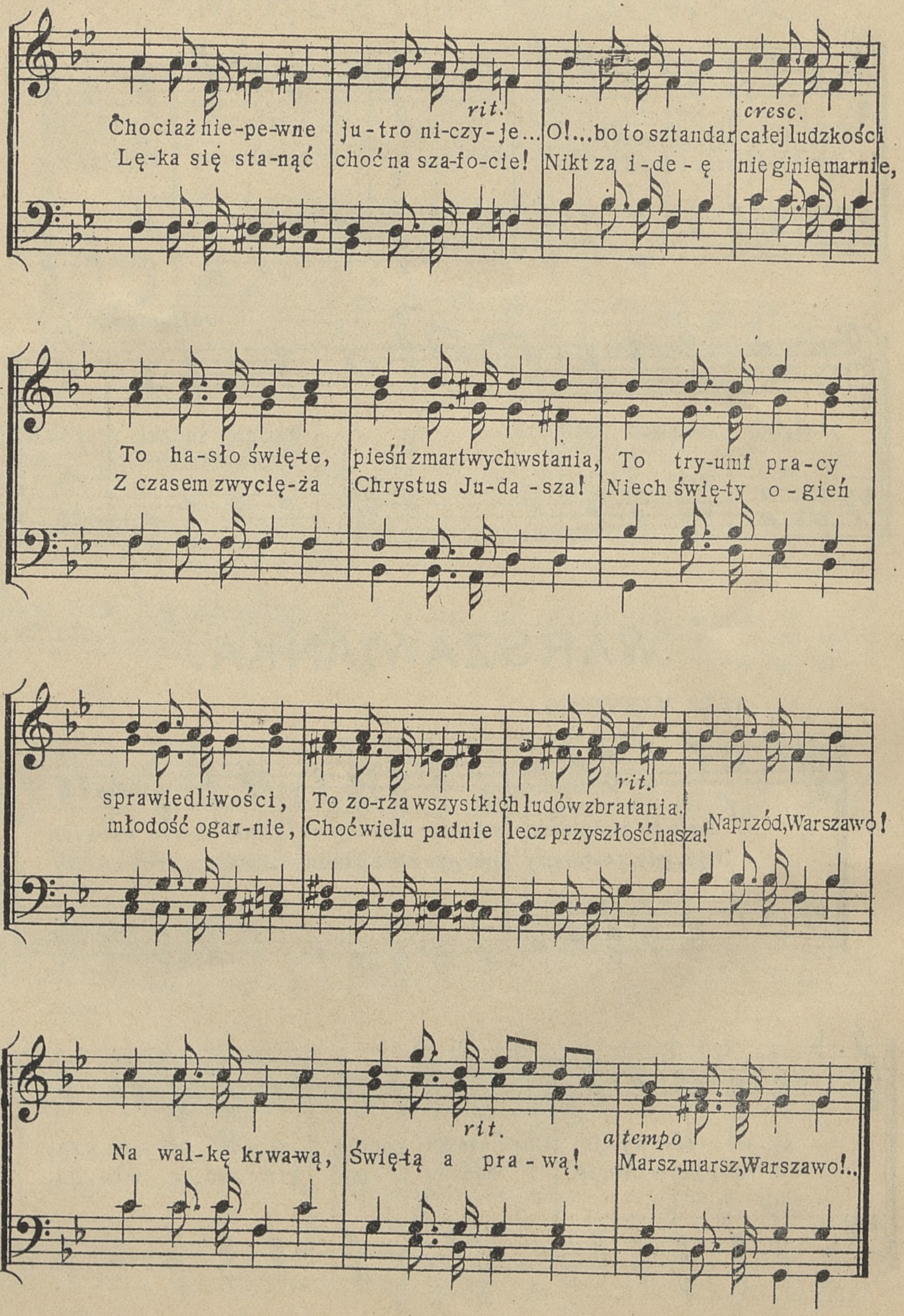


# WARSZAWIANKA.

*ALLº MAESTOSO.*






Lit. C. Witanowski. Warecka 7.

# CZERWONY SZTANDAR

Krew naszą długo leją katy,
Wciąż płyną ludu gorzkie łzy,
Nadejdzie jednak dzień zapłaty,
Sędziami wówczas będziem my!
Sędziami wówczas będziem my!

Dalej więc, dalej więc, wznieśmy śpiew,
Nasz sztandar płynie ponad trony,
Niesie on zemsty grom, ludu gniew,
Przyszłości rzucając siew,
A kolor jego jest czerwony,
Bo na nim robotników krew!
Bo na nim robotników krew!

Choć stare łotry, nocy dzieci,
Nawiązać chcą starganą nić,
Co złe, to w gruzy się rozleci,
Co dobre, wiecznie będzie żyć!
Co dobre, wiecznie będzie żyć!

Dalej więc, dalej więc, wznieśmy śpiew,
i t. d. i t. d.

Porządek stary się już wali,
Żywotem dla nas jego zgon,
Będziemy wspólnie pracowali,
I wspólny będzie pracy plon!
I wspólny będzie pracy plon!

Dalej więc, dalej więc, wznieśmy śpiew,
i t. d. i t. d.

Hej... razem bracia do szeregu!
Z jednaką myślą, z dłonią w dłoń!
Któż zdoła wstrzymać strumień w biegu?
Czy jest na świecie taka broń?
Czy jest na świecie taka broń?

Dalej więc, dalej więc, wznieśmy śpiew,
i t. d. i t. d.

Precz z tyranami, precz z ździercami!...
Niech zginie stary, podły świat!
My nowe życie stworzym sami
I nowy zaprowadzim ład!
I nowy zaprowadzim ład!

Dalej więc, dalej więc, wznieśmy śpiew,
i t. d. i t. d.

Lwów 1881.

Bolesław Czerwiński.

## PIEŚŃ PRACY

Hej, wznieśmy bracia wolny śpiew,
Niech w żyłach ludu zagra krew
Radosną głosim wieść
Zamilknie wrogów niecnych
zgrzyt,
Wolności nam zabłyśnie świt,

Cześć pracy, cześć!
Cześć pracy, cześć!

My zwartą ławą pójdziem w bój,
Nie będzie próżnym krwawy znój,
Zwycięstwa zabrzmi wieść:
Więziennych runie siła krat,
Zdobędziem sobie wolny świat!

Cześć pracy, cześć!
Cześć pracy, cześć!

I odtąd w ludu krwawy znój
Nie wpije się już trutniów rój,
By żywot na nim wieść:
Zaginie darmozjadów ród,
A hasła swe uświęci lud.

Cześć pracy, cześć!
Cześć pracy, cześć!

## HYMN MŁODIEŻY ROBOTNICZEJ

Naprzeciw blaskom jutrzni
W bitewny żar i huk
Idziemy silni, butni,
Przed nami pierzcha wróg!
Niech głośno grzmi nasz twardy
krok!
Światłością zwyciężymy mrok!

Jesteśmy młodą gwardją proletar-
jackich mas!
Jesteśmy młodą gwardją proletar-
jackich mas!

Pracować nam kazali
Na egzystencję swą,
Jesteśmy już dojrzali,
Gdy inni dziećmi są!
Na nogach naszych łańcuch
grzmiał
I w takt poruszeń naszych drżał!

Jesteśmy młodą i t. d.

Bierzemy sił zadatek
Z fabrycznych skier i mgły!
By wkrótce wziąć dostatek,
Co z biedy naszej kpi,
Uczynią siły nasze cud!
Potężnych dłoni naszych rzut!

Jesteśmy młodą i t. d.

Podajmy sobie ręce,
Miljony silnych rąk
I walcząc wciąż goręcej,
Zamknijmy wroga w krąg,
Niech błyśnie nam wolności próg!
Niech padnie zwyciężony wróg!
Więc naprzód młoda gwardjo pro-
letarjackich mas
Więc naprzód młoda gwardjo pro-
letarjackich mas

# NA BARYKADY!

Na barykady, ludu roboczy!
Czerwony sztandar do góry wznieś
Śmiało do boju wytęż swe ramię,
Bo na cię czeka zwycięstwa cześć.

Młoty w dłoń!
Kujmy broń!
Miotnie stal
Czerwone istry w dal;
Żar iskry tej
Tli w piersi mej!
Powstań, burz
Pobudka gra nam już.

Rycerze pracy, rycerze ducha!
Dziś nam do boju już nadszedł
czas.
Na barykady! Niech bunt wybucha,
Pobudka dziejów już wzywa nas.

Młoty w dłoń itd.

Zagrzewaj, siostro, do walki brata,
Aby do boju odważnym był,
By wydarł wolność, co w ręku
kata,
Aby dla sprawy pracował i żył.

Młoty w dłoń itd.

Cześć Lassalowi, Marksowi sła-
wa,
Precz z burżuazją, ludowi cześć;
Niech do szeregów każdy z nas
stawa,
By ich naukę wszędy nieść.

Młoty w dłoń itd.

Hańba więc carom, panom — na-
szym zdziercom,
Co dziś się z nędzy naigrywać
śmią,
Hańba więc klechom, wszystkim
oszczercom,
Co lud tumanią i z niego drwią.

Młoty w dłoń itd.

Na barykadach sztandar powiewa,
Czerwone godło — wszak to nasz
znak!
Śpieszmy się, bracia, już wróg
przybywa
Wyciąga szpony, jak drapieżny
ptak

Młoty w dłoń itd.

# WARSZAWIANKA

Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę!
Choć burza wrogich żywiołów wyje,
Choć nas dziś gnębią siły ponure,
Chociaż niepewne jutro niczyje...
O!... bo to sztandar całej ludzkości,
To hasło święte, pieśń zmartwychwstania,
To tryufm pracy — sprawiedliwości,
To zorza wszystkich ludów zbratania.

Naprzód, Warszawo!
Na walkę krwawą,
Świętą a prawą!
Marsz, marsz, Warszawo!...

Dziś, gdy roboczy lud ginie z głodu,
Zbrodnią w rozkoszy tonąć, jak w błocie;
I hańba temu, kto z nas za młodu
Lęka się stanąć choć na szafocie!

Nikt za ideę nie ginie marnie,
Z czasem zwycięża Chrystus Judasza!
Niech święty ogień młodość ogarnie,
Choć wielu padnie — lecz przyszłość nasza!

Naprzód, Warszawo! itd. itd.

Hura!... zerwijmy z carów korony,
Gdy ludy dotąd chodzą w cierniowej;
I w krwi zatopmy nadgniłe trony,
Spurpurowione we krwi ludowej!..

Ha!... zemsta straszna dzisiejszym katom,
Co wysysają życie z miljonów!...
Ha! zemsta carom i plutokratom!
A przyjdzie żniwo przyszłości plonów!

Naprzód, Warszawo! itd. itd.

...EROGKO...

...DORA...

...RSZA...
...ZA...
...ZYST...
...BOT...
№ 9.